

**Arka**  
Autor tekstu: **Witold Ryniuk**

**P**o osiągnięciu jednej trzeciej wieku świata (1600 lat, według kalkulacji biskupa imieniem Usher) kapryśne bóstwo wpadło w gniew i z frustracji postanowiło wytąpić wszystko co żywe. Bóstwo postanowiło ocalić, liczącego sobie wtedy 600 lat (Genesis, 7, 6) bibosza, imieniem Noe wraz z rodziną. Aby uniknąć ponownego tworzenia flory i fauny po potopie, bóstwo nakazało Noemu zbudować solidny, spory statek, zwany powszechnie Arką Noego i załadować nań, co najmniej po parze wszystkich form życia biologicznego, oraz niezbędny prowiant. W tenże sprytny sposób bóstwo zamierzało, ku swej jeszcze większej chwale, zapewnić ponowne zaludnienie Ziemi potomkami Noego, oraz pokrycie jej życiem, zarówno pożytecznym (np. świnie), jak i bezużytecznym (np. pokrzywy). Noe uczynił jak mu nakazano.

Przez 40 dni padał ulewny deszcz (G, 7, 12). Nawet najwyższe szczyty górskie znalazły się około 6 metrów (15 łokci) pod wodą (G, 7, 20).

W akcie stworzenia Świata 1600 lat wcześniej, bóstwo ustaliło prawa natury. Nie jest zatem, dziwne, że na potrzeby wytępienia życia, mogło bez trudu zawiesić działanie niektórych z nich. W swej roztropności, tymczasowo anulowało szereg praw natury, w celu pokonania poniżej opisanych trudności. Przytoczone liczby są oczywiście przybliżone. Ich niedokładność nie eliminuje jednak konieczności dokonania przez bóstwo szeregu bardzo poważnych cudów. Dla jasności, zauważmy, że cudem zwiemy wydarzenia niezgodne z prawami natury.

1. Zalanie ziemi powyżej najwyższych szczytów wymaga około 4 400 000 000 kilometrów sześciennych wody deszczowej (oceany zawierają około 1.37 miliarda kilometrów sześciennych). Atmosfera musiałaby wtedy zawierać ponad 99.9% wilgotności. Ciśnienie atmosferyczne byłoby około 800 razy większe niż obecnie, a powietrze nie nadawało się do oddychania.

2. Skroplenie pary wodnej wymaga schłodzenia jej, a zatem wydzielenia się ciepła. Dlatego szyby zachodzą mgłą podczas chłodnej pogody. Skroplenie 4.4 miliarda kilometrów sześciennych pary ogrzałoby atmosferę do około 3500 stopni C. Życie nie istnieje przy takiej temperaturze.

3. Problem jest nieco mniejszy jeśli woda wydobyłaby się spod powierzchni ziemi. Jej potrzebna objętość dyktuje, że musiałaby ona pochodzić z rejonów bliskich gorącemu wnętrzu ziemi. Temperatura wód potopu wynosiłaby tylko około 1600 stopni C.

4. Wiele chorób zwierząt i roślin jest skutkiem infekcji lub zarażenia przez pasożytnicze organizmy, często specyficzne tylko dla konkretnego nosiciela. Noe musiał zatem, zabrać na arkę wszystkie patogenne organizmy, bądź w formie aktywnej bądź też przetrwalnikowej. Zapewnienie ich zaraźliwości na przyszłość wymagało ogromnej odporności wszystkich organizmów na arce, bowiem śmierć nosicieli chorób oznaczałaby również śmierć organizmu sprawczego.

5. Istnieją obecnie (jak przed potopem) miliony gatunków zwierząt i roślin. Chociaż Noe żył długo nie starczyłoby mu życia na spędzenie i zgromadzenie ich na arce. Przyjmując że wytropienie i schwytywanie wymagało średnio 1 godziny dla każdej pary, z pierwszego miliona gatunków, Noe potrzebował 115 lat starań bez odpoczynku. Czasu potrzebnego na udanie się na przykład do Amazonii, oraz powrót ze schwytaną zwierzyną, nie wziąłem pod uwagę. Dodatkową trudność sprawia fakt, że o istnieniu Amazonii dowiedziano się dopiero w XV wieku. Można spekulować, że pary zwierząt z odległych, a nieznanymi kontynentów same przybyły do miejsca gdzie skonstruowano arkę, pędzone lękiem przed utopieniem. Eksperyment przeprowadzony przeze mnie, wykazał, że mrówka tonie w kuble wody po 3-7 minutach, przepływając, po chaotycznym kursie 3-5 centymetrów. Na mocy eksperymentu obliczyłem, że przepłynięcie Atlantyku przez parę, południowoamerykańskich mrówek, musiało trwać około 70 tysięcy lat (bez postoju na napotkanych wyspach bezludnych i zamieszkałych). Nie miałem sposobności przeprowadzenia podobnego doświadczenia z misiem koala.

6. Zgodnie z Genesis, 6, 14, Arka miała 300 łokci długości, 50 łokci szerokości i 30 wysokości (ówczesny 1 łokieć liczył sobie w przybliżeniu 45 cm). Jej wymiary wynosiły zatem w przybliżeniu 135m x 23m x 14m. Na zbudowanie czworoscianu o takich wymiarach, zakładając niemożliwą ze względów strukturalnych grubość jego ścian równą 10 centymetrom (drewniane

galeony 2000 lat później miały grubość burt rzędu 30 do 90 centymetrów) nawet bez pokładów, potrzeba było około 500 metrów sześciennych drewna, czyli zależnie od jego rodzaju, około 300-400 ton materiału. Noe musiał zatem dysponować odpowiednią siłą roboczą, źródłem materiału i czasem. Arka w kształcie wielkiej łodzi ważyłaby około 200 ton. Zbudowanie jej wymagałoby jednak, zdolności konstrukcyjnych, których Noe, jako głowa rodziny pastersko koczowniczej sprzed 2400 lat, raczej nie posiadał (chyba, że posiadał).

Pomieszczenie zwierzyny i paszy (mięso dla drapieżników bez lodówek!), oraz karmienie i usuwanie odchodów stanowi osobne zagadnienie, które pozostawiam do rozwiązania pilniejszym czytelnikom.

7. Po ustaniu ulewy wody ustąpiły dość rychło. Pary zwierząt, żyjące przed potopem niedaleko góry Ararat nie miały kłopotu z powrotem na swe terytoria. Zdobywanie pożywienia, w celu odnowienia sił dla intensywnej reprodukcji stanowiło jednak niepokonany problem. Upłynęło bowiem nieco czasu zanim roślinność znów pokryła błotnisty grunt. Zwierzęta mięsożerne stały przed jeszcze większym problemem, bowiem pożarcie nawet jednego osobnika z innego gatunku oznaczało jego eksterminację.

Większość jednak zwierzyny udała się w długą podróż do swych przedpotopowych rejonów. Dla ilustracji mocy cudu niezbędnego do powrotu par zwierząt do miejsc z których wyruszyły przed potopem, posłużmy się przykładem australijskich torbaczy. Oczekiwała je niebezpieczna wędrówka, z terenu obecnej Turcji, do odległej o 24 000 kilometrów Australii. Po drodze oczekiwały je drapieżniki i brak pożywienia na wyjąłowionych potopem ziemiach. Szczególnie cierpiała para misiów koala, które żywią się liśćmi eukaliptusów i dość ślamazarnie poruszają się. Niestety bujne lasy eukaliptusowe nie czekały na nie po drodze, bowiem ekspansja flory odbywa się wolniej niż fauny. Oczywiście, na pozór rozwiązaniem było rozmnażanie się w podróży, tak żeby przyszłe pokolenia dotarły do gościnnych brzegów Australii. Niestety rozwiązanie takie nie ma sensu w prawdziwym świecie, bowiem poza Australią nie ma śladów szczątków misiów koala. Wreszcie, jak przebyły one morza południowe, a na końcu cieśninę między Nową Gwineą i Australią? Nie da się tego wyjaśnić metodami racjonalnymi.

8. Na zakończenie pragnę zauważyć jak często zaniedbywanym przez studiujących biblię zagadnieniem jest trudność, jaką bóstwo napotkało próbując zlikwidować ryby, delfiny, wieloryby i całą gamę wodnej zwierzyny.

Mnożyć można przykłady ukazujące, że wydarzenia potopu mogły zajść tylko przy intensywnym użyciu cudów, dokonanych przez Zeusa chrześcijaństwa. Genesis zapewnia wierzącym w cudy, nieodparte dowody na grzeszność teorii ewolucji. Z drugiej strony, chroni ich przed świadomością, że są tylko inteligentnymi szympancami...

Albowiem, powiadam wam: niepokonana jest potęga głupoty, która rozumie życie jako preludium do metamorfozy w tępego aniołka.

\*

„Horyzont", Numer 2, Brisbane, październik 1997

Zobacz także te strony:

[Prehistoryczny Wielki Potop](#)

**Witold Ryniuk**

Publikował w "Horyzoncie". Mieszka w Australii

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 23-04-2004 Ostatnia zmiana: 16-04-2005)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3380) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3380>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)